

Dużo zastrzeżeń wzbudzają przypisy, w których autor podaje tylko cyfry, pod którymi cytowane źródła i opracowania figurują w bibliografii. Taki sposób dokumentacji rozważań, mimo utrudnień w lekturze, byłby przydatny, gdyby podawano także numery stron cytowanych dzieł, na których znajdują się licznie przytaczane przezeń informacje faktograficzne. Przypisów jest zresztą w pracy zbyt mało. Wielu swych ważnych i ciekawych ustaleń Z. Tobjański nie udokumentował. Przykładowo rozdział trzeci o Czechach na Wołyniu, w którym podaje mnóstwo faktów i liczb, zawiera tylko 3 odsyłacze. Lekturę książki utrudnia poza tym brak indeksu osobowego. Nie podał też autor, w osobnym wykazie, źródeł pochodzenia wzbogacających jej treść ciekawych ilustracji.

W sumie wypada stwierdzić, że praca Z. Tobjańskiego ma charakter pionierski. Choć nie pozbawiona różnych niedociągnięć wzbogaca znacznie dotychczasową wiedzę o mniejszości czeskiej w Polsce i tym samym wypełnia w dużym stopniu dotkliwie odczuwaną dotąd lukę w polskiej historiografii.

Witold Molik

## Noty

ULRICH SCHLIE: *Kein Friede mit Deutschland. Die geheimen Gespräche im Zweiten Weltkrieg 1939-1941*. Langen Müller, München-Berlin 1994, 520 ss., ilustracje.

Obszerne opracowanie poświęcone tajnym sondażom pokojowym w początkowym okresie II wojny światowej wyszło spod pióra przedstawiciela najmłodszego (rocznik 1965) pokolenia historyków niemieckich i jest nieco zmienioną wersją rozprawy doktorskiej, przygotowanej pod kierunkiem Klause Hildebranda. Autor pracuje obecnie w bońskim *Auswärtiges Amt*.

O inicjatywach i kontaktach pokojowych, jakie miały miejsce w latach II wojny światowej, napisano już sporo. Już w 1949 r. ukazała się na ten temat książka Maxime'a Mourina, oparta była jednak na nader wąskiej bazie archiwalnej. Jeśli nie liczyć monografii Andreasa Hillgrubera *Hitlers Strategie. Politik und Kriegführung 1940-1941* (Frankfurt am Main 1965), w której problem wysiłków podejmowanych przez Hitlera na rzecz zawarcia pokoju z Wielką Brytanią zajął poczesne miejsce, przełom w badaniach nastąpił wraz z pojawieniem się w 1974 r. pierwszej szeroko zakrojonej monografii koncentrującej się na kwestii ewentualnego pokoju w pierwszej fazie wojny. Mowa jest o rozprawie autorstwa Berndta Martina, *Friedensinitiativen und Machtpolitik im Zweiten Weltkrieg 1939-1942* (Düsseldorf 1974).

Ulrich Schlie nie powiela w swej książce ustaleń i tez B. Martina. Po dwudziestu latach od ukazania się pracy Martina znacznie poszerzyła się baza źródłowa. Wiele materiałów zostało udostępnionych badaczom, co Schlie starannie wykorzystał. Podstawa źródłowa, na jakiej opiera się omawiana publikacja, jest zdumiewająco rozległa. Autor przeprowadził kwerendę w ponad trzydziestu (!) archiwach europejskich i amerykańskich, wykorzystał też bodaj wszystkie wiążące się z tematem już opublikowane dokumenty. Dotarł także do pewnej liczby osób, które zechciały przekazać mu ustnie swe uwagi i spróbować uzupełnić niektóre luki w zachowanych materiałach.

Praca U. Schlie różni się od rozprawy B. Martina również założeniami. W odróżnieniu od swego poprzednika młody historyk w znacznie szerszym zakresie uwzględnił próby mediacji, jakie wyszły ze strony państw neutralnych. Przede wszystkim jednak w krąg swych zainteresowań włączył wysiłki na rzecz pokoju, jakie po stronie niemieckiej czynione były przez koła stojące w skrywanej opozycji wobec reżimu hitlerowskiego. Przy tej okazji udało się autorowi dowieść, jak płynne były niekiedy granice pomiędzy działaniami „w imieniu” i w interesie reżimu, a posunięciami dokonywanymi w mniejszej lub większej opozycji wobec oficjalnej linii. Przykładem mogą być

inicjatywy sekretarza stanu w *Auswärtiges Amt* Ernsta von Weizsäckera czy księcia Maxa Hohenlohe.

Jednym z epizodów, których U. Schlie nie mógł pominąć, stała się sprawa Rudolfa Hessa. Autor twierdzi, że Hess zorganizował swój słynny lot (10 maja 1941) nie tylko za wiedzą Hitlera, lecz wręcz na zlecenie *Führera*. „Po raz pierwszy w tej pracy wykorzystane dokumenty – pisma Schlie – dowodzą, że Hitler był zakulisowym sprawcą, był wtajemniczony we wszystkie fazy przedsięwzięcia i zaakceptował też polityczny kierunek” propozycji przedstawionych przez Hessa Brytyjczykom. Gdyby akcja ta zakończyła się sukcesem, oznaczałoby to istną rewolucję w stosunkach międzynarodowych, stając się jednocześnie „klasycznym przypadkiem *renversement des alliances*” (s. 317).

Specyficzny charakter badanej materii sprawił, że książka została skonstruowana inaczej niż to ma zwykle miejsce w przypadku rozpraw doktorskich. Poszczególnym inicjatywom pokojowym i próbom mediacji poświęcone są odrębne rozdziały, toteż publikacja ma układ raczej chronologiczno-problemowy. To jednak znacznie ułatwia lekturę, a zwłaszcza pomaga nie zagubić się w gąszczu szczegółów.

Stanisław Żerko

*Dokumenty Wspólnot Europejskich*. Oprac. Anna Przyborowska-Klimczak, Ewa Skrzydło-Tefelska, Lubelskie Wydawnictwa Prawnicze, Lublin 1994, 392 ss.

Środowisko polskich badaczy integracji europejskiej od wielu lat składało się głównie z przedstawicieli nauk ekonomicznych. Wobec uzyskania przez Polskę perspektywy członkostwa Unii obok politologów również i prawnicy skierowali nań swe zainteresowania badawcze. Niektóre uniwersytety wprowadziły już nawet do programu nauczania na wydziałach prawa przedmiot „prawo wspólnot europejskich” jako wykład fakultatywny. Pojawiają się pierwsze programy badawcze skoncentrowane na analizie zagadnień prawnych wspólnot i Unii Europejskiej, w tym również prawa materialnego. Ukazały się także pierwsze publikacje w języku polskim. Praca dwu prawników z UMCS i KUL, auterek znanych z wcześniejszych publikacji głównie z dziedziny praw człowieka, jest zbiorem najważniejszych tekstów wspólnotowego prawa pierwotnego, tj. prawa traktatowego. Tytuł *Dokumenty Wspólnot Europejskich* jednak nieco myli, gdyż wewnątrz kryją się zarówno dokumenty wspólnot europejskich (aktualne wersje trzech traktatów ustanawiających wspólnoty, Jednolity Akt Europejski oraz układ stowarzyszeniowy Polski z tymi wspólnotami), jak i Unii Europejskiej (tj. Traktat z Maastricht). Książka zawiera nadto wprowadzenie prezentujące ewolucję oraz aktualną strukturę wspólnot europejskich i istotę ich systemu prawnego. Wyjaśniono min. takie pojęcia, jak bezpośrednie stosowanie, skutek bezpośredni i efekt wertykalny, zasada pierwszeństwa normy wspólnotowej. W tej części czytelnik znajdzie także ogólną charakterystykę układu z Polską o stowarzyszeniu.

Choć w przedmowie do omawianego zbioru wyrażono nadzieję, że – w związku z czekającym nasz kraj ogromnym zadaniem dostosowania prawa do norm wspólnotowych – książka będzie służyła także praktykom, to jednak w zamierzeniu auterek przeznaczona jest ona głównie dla celów dydaktycznych, przede wszystkim na wydziałach prawa, a także ekonomii oraz nauk politycznych. Z pewnością zasługuje więc na miejsce w biblioteczkach każdego prawnika badającego zagadnienia integracyjne, mimo – przyznać trzeba – pewnych niedociągnięć, polegających głównie na błędach w tłumaczeniu, np. art. 177 Traktatu o Wspólnocie Europejskiej. A jest to bodaj najważniejszy artykuł traktatu, gdyż *de facto* degraduje on sądy państw członkowskich do roli organów pomocniczych Trybunału Europejskiego.